



Szanse wejścia DRK na światowy rynek baterii do samochodów elektrycznych

Jędrzej Czerep

Władze Demokratycznej Republiki Konga dążą do utworzenia regionalnego zaplecza przemysłowego dla produkcji baterii litowo-jonowych. Pozwoliłoby to państwom afrykańskim zyskać znaczenie na światowych rynkach nowych technologii oraz wpływać na kształtowanie łańcuchów wartości i dostaw. Realizację planu utrudnią bariery technologiczne oraz polityczne – projekt jest niekorzystny dla Chin, obecnie głównego producenta baterii.

Demokratyczna Republika Konga (DRK) posiada bogate złoża surowców naturalnych, m.in. miedzi, kobaltu, niobu, tantalu, a także złota czy diamentów. Jest przy tym państwem słabo rozwiniętym – według Banku Światowego 64% spośród 100 mln mieszkańców żyje poniżej progu skrajnego ubóstwa. Zachowany po okresie kolonialnym model gospodarczy oparty na eksporcie nieprzetworzonych surowców zapewniał państwu jedynie ułamek zysków z końcowego produktu, jednocześnie napędzając korupcję i utrwalając słabość struktur państwa, co nieraz prowadziło do konfliktów zbrojnych. Świadome tych doświadczeń kongijskie władze są zdeterminowane, aby skorzystać na światowej koniunkturze, zwłaszcza na kobalt. Środkiem do osiągnięcia tego celu mogłoby być zbudowanie własnego przemysłu baterii litowo-jonowych (BLJ), do produkcji których wykorzystywany jest ten metal. Pomysł ten lansuje obecny prezydent Felix Tshisekedi, który w br. będzie ubiegał się o reelekcję. [Objął on władzę](#) w 2019 r. w wyniku pierwszego pokojowego transferu władzy w historii DRK, obiecując wzmocnienie fundamentów gospodarczych państwa.

Według danych MFW w najbliższych dwóch dekadach wartość produkcji miedzi, niklu, kobaltu i litu wzrośnie sześciokrotnie (do ok. 13 bln dol.). Za dużą część przewidywanego wzrostu ma odpowiadać rozwój branży samochodów elektrycznych, w tym produkcji baterii, na które zapotrzebowanie do 2030 r. wzrośnie o połowę. Kongijskie władze liczą, że będą w stanie przejść 10–20% światowego rynku produkcji baterii, a w efekcie podwoić PKB.

Potencjał regionu. DRK z zasobami wielkości ok. 3,5 mln ton dysponuje niemal połową znanych światowych złóż kobaltu. W 2021 r. wydobyto tam ok. 120 tys. ton tego metalu, co stanowiło 74% jego światowej produkcji. Kongijski kobalt eksportowany jest głównie do Chin, najważniejszego producenta BLJ.

Potencjał DRK w obszarze BLJ wzmacniają uwarunkowania regionalne. Możliwe jest zapewnienie stabilnego łańcucha dostaw kluczowych surowców do produkcji baterii – manganu (m.in. z RPA), miedzi (z Zambii), grafitu (z Mozambiku, Tanzanii), niklu (z Madagaskaru, Botswany) i litu (z Zimbabwe). Z częścią tych państw DRK posiada już bilateralne porozumienia handlowe, a wchodząc w kwietniu 2022 r. do Wspólnoty Wschodnioafrykańskiej (EAC), otworzyła się na bliższe relacje z silnymi w regionie gospodarkami kenijską i tanzańską. 1 stycznia 2021 r. zaczęła funkcjonować ponadto Afrykańska Kontynentalna Strefa Wolnego Handlu (AfCFTA), obejmująca 54 państwa i regulująca m.in. kwestie taryf celnych w handlu wewnątrzkontynentalnym, pogłębionej integracji gospodarczej oraz wzrostu innowacji. Tym samym rozwój przetwórstwa kobaltu i produkcji BLJ w DRK sprzyjałby powstaniu regionalnego łańcucha wartości i dywersyfikacji rynków w skali całego kontynentu, uzyskałby więc wsparcie Unii Afrykańskiej (UA).

Dotychczasowe działania DRK. DRK planuje przyciągnąć inwestorów, którzy podejmą się budowy regionalnego przemysłu wydobywania minerałów, produkcji baterii, a później sektora elektromobilności i czystej energii. Trwa formowanie

konsorcjum instytucji finansowych, które zainicjują ten proces. Podczas poświęconej promocji tego przedsięwzięcia konferencji DRC-Africa Business Forum w Kinszasie w listopadzie 2021 r. wolę jego współfinansowania zadeklarowały oprócz rządu DRK m.in. Komisja Gospodarcza ONZ ds. Afryki (UNECA) oraz najważniejsze kontynentalne instytucje finansowe – Afrykański Bank Eksportowo-Importowy (Afreximbank), Afrykańska Korporacja Finansowa (AFC) i Afrykańska Korporacja Rozwoju (ADC). Udział zapowiedzieli też przedstawiciele biznesu, m.in. australijski AVZ Minerals i niemiecki Bosch.

Po roku przygotowań władze DRK utworzyły w październiku 2022 r. Kongijską Radę ds. Baterii (CCB), docelowo główne ciało pilotujące wdrożenie planów produkcji BLJ. Rada ma za zadanie wspierać władze DRK w wypracowaniu szczegółów rządowej polityki w zakresie BLJ, koordynować jej finansowanie, przyciągać inwestycje (zwłaszcza kongijskie i z regionu) oraz współpracować z lokalnymi społecznościami. To ostatnie ma pomóc przekonać inwestorów, że budowa nie odbędzie się kosztem naruszeń praw człowieka.

Aby zwiększyć szanse realizacji planów oraz nadać im regionalny charakter, władze DRK z udziałem UNECA zawarły w kwietniu 2022 r. porozumienie z sąsiednią Zambią o współdziałaniu i niekonkurowaniu w obszarze BLJ. Państwa wskazały lokalizację przyszłego zaplecza przemysłowego (prowincje Górna Katanga w DRK i sąsiadująca z nią Prowincja Pasa Miedzionośnego w Zambii), zobowiązały się do harmonizacji legislacji i wspólnego pozyskiwania inwestorów. Również w kwietniu ub.r. w Lubumbashi działalność rozpoczęło – przy niemiecko-japońskim wsparciu – kongijsko-zambijskie centrum badawcze i doskonalenia zawodowego, które ma kształcić kadry przemysłu BLJ m.in. w dziedzinach mechaniki i metalurgii. Ma to pozwolić DRK i Zambii w przyszłości samodzielnie utrzymywać i rozwijać rodzimy przemysł.

Kontekst kontynentalny i globalny. W ostatnich latach narasta w Afryce [dążenie do zmian systemowych](#), które pozwolą państwom kontynentu więcej zarabiać na wykorzystywaniu posiadanych zasobów i zyskiwać podmiotowość na arenie międzynarodowej. Poparcie dla tego procesu wyraził m.in. papież Franciszek podczas wizyty w DRK w styczniu br., krytykując działania międzynarodowych kompanii górniczych na kontynencie. Wizyta papieża odbyła się w kontekście nasilającego się kryzysu na wschodzie DRK, który grozi wybuchem wojny z sąsiednią Rwandą.

Zarówno zmiany w podejściu do zasobów w Afryce, jak i światowy trend poszukiwania alternatyw wobec chińskiego przemysłu budzą zaniepokojenie Chin. Jest to uzasadnione, gdyż rząd Tshisekiediego zakłada, że warunkiem poprawy jego zdolności do gospodarowania zasobami jest ograniczenie wpływów chińskich firm. Obecnie spółki z tego państwa kontrolują 15 z 19 kongijskich kopali kobaltu. W lutym 2022 r.

kongijski sąd pozbawił China Molybdenum kontroli nad kopalnią Tenke Fungurume, którą ten potentat wydobywcy kupił w 2016 r. za 2,65 mld dol. Miało to związek z ukrywaniem przez stronę chińską odkryć kolejnych złóż miedzi i kobaltu w celu uniknięcia należnych z tego tytułu opłat na rzecz kongijskiego państwowego holdingu Gécamines. Kongijczykom nie udało się jednak ani wprowadzić zarządu komisarycznego do kopalni, ani osłabić politycznego wpływu Chin. Rywalizacja z Chinami skłoniła Stany Zjednoczone do przystąpienia w grudniu 2022 r. do porozumienia z DRK i Zambią, w którym zaoferowały udział amerykańskiego sektora prywatnego w procesie budowy przez te państwa przemysłu BLJ.

Ryzyka. Na przeszkodzie powodzenia tego i innych dalekosiężnych planów rozwojowych w DRK stoi słabość państwa, zwłaszcza jego podatność na kryzysy. Aby utworzyć i utrzymać planowany hub produkcyjny, DRK musiałaby zwiększyć – przeznaczając na ten cel 1 mld dol. rocznie – dostępność energii, dziś kupowanej od państw sąsiednich, co wymaga dostępu do dodatkowych instrumentów finansowych. W grudniu br. kończy się pierwsza kadencja Tshisekiediego, a perspektywa ostrej rywalizacji wyborczej, niepokojów społecznych i niepewności w razie zmiany władzy odstrasza inwestorów. Możliwy otwarty konflikt zbrojny z Rwandą najpewniej ominąłby leżącą daleko od jej granic Górną Katangę, ale miałby niszczący wpływ na gospodarkę i bezpieczeństwo. Spowodowałby też np. uszczuplenie środków niezbędnych na opłacenie zagranicznej, np. europejskiej, ekspertyzy i wykwalifikowanej siły roboczej, a w efekcie odłożenie planów związanych z BLJ na nieokreśloną przyszłość.

Wnioski. Z punktu widzenia UE rozwój produkcji BLJ w DRK byłby korzystny, ponieważ zwiększyłby niezależność Unii od łańcuchów dostaw z Chin, wrażliwych na takie kryzysy, jak pandemia lub – niewykluczony – chiński szantaż polityczno-gospodarczy. UE powinna więc rozważyć włączenie się do projektu, np. w ramach [programu Global Gateway](#). Na korzyść przedsięwzięcia działa determinacja USA i Australii do osłabienia chińskich wpływów. Zagraża mu jednak zmienność trendów przemysłowych i konsumenckich. Chociaż popyt na samochody elektryczne rośnie, nie jest pewne, czy w perspektywie dekady inne technologie, np. baterie sodowe, nie wyprą litowo-jonowej. Ryzyko to powinno skłonić władze DRK i Zambii do rozszerzenia profilu produkcji, co jednak znacząco zwiększyłoby koszty przedsięwzięcia. Każde to sceptycznie oceniać szanse jego powodzenia w zakładanym wymiarze, a więc i ryzyko konkurencji np. dla polskich producentów BLJ. Jednak nawet ograniczony sukces DRK, np. produkcja na rynki lokalne, stanowiłby silny impuls do przekształceń strukturalnych w całej Afryce, które są konieczne dla rozwoju, a więc i stabilności na kontynencie.